

CZUJ DUCH

DODATEK * SPECJALNY

NA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA POMNIKA OLGI I ANDRZEJA MAŁKOWSKICH

W ZAKOPANEM dnia 24.10.81.

Olga i Andrzej Małkowscy w *** ZAKOPANEM ***

Na początku sierpnia 1913 roku Olga Drachnowska i Andrzej Małkowski przenieśli się na stałe do Zakopanego. W tutejszym kościele parafialnym 19 sierpnia tego roku wzięli ślub, którego udzielił im ksiądz Kazimierz Lućwikowski, skaut i przyjaciel, jeden z twórców Harcerstwa. Znany wszystkim ich ślubne zdjęcie w mundurkach skautowych. W Zakopanem zmieniali oni często miejsce zamieszkania, a "Klimenty" przenieśli się do Kościeliska gdzie mieszkali u Józefa Kerpiela. Aby zapewnić byt sobie i żonie Andrzej zaczął pracować w nowo powstałym Gimnazjum Realnym w Zakopanem jako nauczyciel języka angielskiego i wychowania fizycznego. W gimnazjum istniał już pluton skautowy prowadzony przez Adama Ciolkosa - Małkowski szybko przejął nad nią kierownictwo.

Zaczął się zbiórki, harce, wycieczki w góry. I Zakopiańska Drużyna Skautowa im. ks. Józefa Poniatowskiego liczyła już wrótce 120 skautów, działali dwa plutony - przy gimnazjum i przy szkole Przemysłu Drzewnego, w obu szkołach były piękne harcówki ozdobione rzeźbami oraz fotografiami z ćwiczeń i wycieczek. Żona znanego pisarza, pani Oktawia Żeromska prowadziła klub skautowy, przygotowywano pierwszy numer zakopiańskiego pisma skautowego. Tworzono też pierwsze jednostki większe - na Bystrym i w Kościelisku, do wódca 3 plutonu złożonego z tych obozów był "złoty skaut" - Adam Żeromski. Małkowski zorganizował też warsztaty skautowe wyrabiające plecaki i sprzęt skautowy, a także pokazy ćwiczeń skautowych dla leśników i ludności miasta. W tym samym czasie drużyna Olga założyła i prowadziła drużynę żeńską.

Działalność skautowa rozwijała się prężnie, co nie przeszkadzało Małkowskiemu w górskich wycieczkach i uprawianiu harcerstwa. Atmosferę tamtych lat oddaje dobrze wspomnienie Stefana Żeromskiego, ocy byłych podkomendnych Małkowskiego - inż. Zbigniewa Machledy, prof. Adama Sokołowskiego /patrz: "Czuj Duch" nr 3 i 4/, czy Mirosława Romanowskiego. Małkowski znowu zmienili miejsce zamieszkania - tym razem przenieśli się do "Turni" przy ul. Kościuszki. Wtedy właśnie zachorowała dh. Oleńka. Ciężką operację reparaacji czaszki przeprowadził dr Nowotny w szpitalu ks. dr Kazimierza Łuczkawskiego, który specjalnie przyjechał do Zakopanego ze Szwajcarii. Olga szybko wracała do zdrowia, a w Zakopanem działał już Komitet Skautowy /odpowiednik dzisiejszych KPH/ z Oktawią Żeromską, dr Tadeuszem Wiszka i innymi. Komitet ten wydał w sierpniu 1914 roku broszurę Małkowskiego "Skautostwo pod względem wychowawczym i narodowym". Małkowski prowadzili także życie towarzyskie, spotykali się często z Dżuskimi i Kasprowicami, zaprzyjaźnili się z hrabią Władysławem Zamoykim - właścicielem dóbr zakopiańskich i Mariusem Żeruskim twórcą TOPR. Był może Małkowski kontaktował się też z Leninem /patrz: "Czuj Duch" nr 2/.

W Zakopanem Andrzej Małkowski napisał książkę "Jak skauci pracują" opartą o relacje ze zlotu w Birmingham, poszerzoną o bogaty materiał krytyczny dotyczący genety skautingu, wychowania, zawierający propozycje zmian systemu i analizę sytuacji skautingu we wszystkich zborach. Był to chyba największy sukces piśmarny Andrzeja. W lecie 1914 roku obie drużyny wyruszyły na obozy, wcześniej drukiem wydano prospekty tych obozów. Andrzej z ciepłocem wyruszył na dwutygodniowy obóz wędrowny na Urawę, poprzedzony stałym kursem zakopiańskim. II Zakopiańska Drużyna Skautów im. p.żk. Plateńskich obozowała w pobliżu miasta.

Wybuch wojny zastał Andrzeja na wycieczce w Pieninach. Szybkiem marszem drużyna wróciła do Zakopanego, a jej komendant zaczął działać - zorganizował oddziały starszych skautów, prowadził ćwiczenia i sam na czasie najstarszego zastępu udał się do Krakowa. Przeszył wcielanie Legionów do armii austriackiej, trafił na front, chorował na tyfus. W tym czasie ster pracy zakopiańskiej przejął w swe ręce Olga. Zorganizowała służbę pocztową, skautki prowadziły ochronkę dla sierot, starali skauci patrolowali miasto, zachowano też rowerową łączność z Krakowem. Skauci pracowali zarobkowo w lesie, jeździli po żywność na Słowację, skautki prowadziły herbacisznię na Bystrym. W trudnych latach wojny skauci pod wodzą dh. Małkowskiej wykazali pełną dyspozycyjność i poświęcenie, służyli na pamięć wszystkim mieszkańcom miasta. Tajnym efektem pracy skautów była gromadzona w jaskiniach tatrzańskich broń, nie tracili oni z oczu celu generalnego - walki zbrojnej o niepodległość.

Po kryzysie przysięgowym Małkowski wrócił do Zakopanego z gotową koncepcją Rzeczypospolitej Podhalańskiej. W okolicach miasta znalazła się duża liczba żołnierzy z byłego Legionu Wschodniego. Z nich i starszych skautów chciał Małkowski stworzyć oddziały bojowe, a Tatry zamienić w polskie Termopile. Na konspiracyjnym zebraniu na Bystrym idea upadła, a druh Andrzej był długo załamany tym niepowodzeniem. Pod koniec lutego 1915 roku wywiad austriacki wpadł na trop przygotowywanego powstania. Przypadkiem odkryto jeden ze składów broni, sytuacja stała się dramatyczna. W nocy 25 lutego Małkowski podjęli decyzję o ucieczce i wyjechali najbliższym pociągiem do Wiednia. Andrzej nie wiedział, że już nigdy tu nie powróci.

Już po śmierci Andrzeja i zakończeniu wojny Olga Małkowska wróciła do Polski i do Zakopanego. W latach 1921-24 pracowała jako nauczycielka w Szkole Gospodarstwa Domowego w Kuźnicach, ucząc języka angielskiego i gimnastyki. Później opuściła

POMNIK

15 stycznia 1979 r. nad ranem zmarła w swoim domu przy ul. Małej Żywieńskiej 17a w Zakopanem w wieku 91 lat Olga z Drahonowskich Małkowska, pierwsza skautka polska, drużynowa pierwszej drużyny skautek we Lwowie.

Województwa Nowosądeckiego nie zgodziły się na pochowanie śp. Olgi Małkowskiej na Starym Cmentarzu. Pochowano ją zatem na Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej. Przybyły liczne delegacje starego harcerstwa, wartę przy trumnie trzymali harcerze zakopiańscy. Pogrzeb miała góralski, na sianach wyoszczędzonych jodłą trumnę wiozli do grobu góralskiego. Od dawnych lat, od czasów "Cisowego Dworku" w Stronowcach Wyżnich nad Dunajcem nazywana była Gaździna. Na pogrzebie obecny był syn, Andrzej Lutyk Małkowski, stale zamieszkały w Monachstercze w Anglii.

Od wiozły gdy stajali śniegi, zaczęli starzy przyjaciele - drubny i drubnowie - myśleć o trwałym nagrobku w miejsce ziemnej mogiły. Zajął się tym zespół poznański - hm. Helena Tadeuszak, hm. Marian Romała /sporządził projekt nagrobka w postaci kapliczki z granitu/, przy współpracy hm. Ireny Marszałkowej z d. Chorągwi Kieleckiej i hm. Zofii Florczak z Warszawy. Fundusz stanowili składki rodziny i dawnych harcerzy i harcerzy.

Wystąpiły techniczne trudności ze sprowadzeniem granitu z Dolnego Śląska. Drubna hm. Zenobia Kitówna z Lublina zaproponowała jako wykonawcę zakopiańskiego artystę - rzeźbiarza Henryka Burzosa.

W okresie Wielkiej Nocy 1981 r. Z. Florczak, Z. Kitówna, E. Sikorski odbyli wspólną rozmowę orientacyjną z p. Burzosem, który w motywie ewentualnego podjęcia się dzieła zgłosił fakt, iż był harcerzem w dawnej Chorągwi Poleskiej. Zachęcił też do starań o miejsce na Starym Cmentarzu.

Aby nie przedłużać formalności - 28 maja 1981 wysłano list do Naczelnika Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzalskiej z prośbą o pozwolenie przeniesienia prochów śp. Olgi na Stary Cmentarz i o postawienie nagrobka, który byłby zarazem symbolicznym grobem Andrzeja Małkowskiego. Sprawa została potraktowana od razu z największą życzliwością, potwierdzoną urzędowym listem Naczelnika mgr inż. Siodyckiego z datą 28.VI.1981.

P. Henryk Burzosa podjął się wykonania nagrobnego pomnika. Granit ofiarował Tatrzalski Park Narodowy. Stroną techniczną zajęli się Helena i Stanisław Cencorowie ze Skamielnej Białej.

Pomysł artystyczny Henryka Burzosa nie został jednak zaakceptowany przez Woj. Konserwatora Zabytków. W tej sytuacji na wstawianietwo Księdza Franciszka Kardynała Mucharskiego uzyskano pięknie eksponowane miejsce na cmentarzu przy ul. Nowotarskiej - obok pomnika Legionistów i grobu Generała Galicy.

Prochy śp. Olgi Małkowskiej przeniesiono na nowe miejsce 3 października. Świadcami byli: z ramienia d. Organizacji Harcerzy hm. Irena Hoffman-Marszałkowa, ze strony harcerzy hm. Lesław Dall.

Dzień 24 października 1981 roku wyznaczono na uroczyste poświęcenie pomnika, na którym umieszczono napis:

Twórcom polskiego Harcerstwa

Andrzej Małkowski
31.X.1888-16.I.1919

Olga Małkowska
1.IX.1888-15.II.1979

hm. Zofia Florczak

Program

Uroczystości

ZAKOPANE

24.12.1981

- 12⁰⁰ - Harcerska Msza Św. w intencji Olgi i Andrzeja Małkowskich w kościele parafialnym ul. Krupówki.
- Poświęcenie pomnika O. i A. Małkowskich na Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.
- 15³⁰ - Formowanie kolumny harcerskiej na Placu Zwycięstwa. Przemarsz ulicami miasta /ul. Krupówki i ul. Kościuszki/.
- 16⁰⁰ - Uroczysty apel przed "Turnią" na ul. Kościuszki. Odsłonięcie tablicy upamiętniającej pobyt O. i A. Małkowskich w "Turni".
- 17⁰⁰ - Ognisko harcerskie.

c.d. ze str. 1

Zakopane lecz pozostałe wierna górcom, męcząca i pracująca opodał w Stronowcach Wyżnich gdzie zakończyła Harcerską Szkołę Pracy w "Cisowym Dworku". Lata wojny rozłączyły ją z krajem.

Olga Małkowska powróciła do Zakopanego dopiero w 1964 roku. Po zakończeniu swojej zesłużonej pracy wśród dzieci polskich w Anglii podjęła decyzję o powrocie do Polski, i po krótkotrwałym pobycie we Wrocławiu cisnęła na stałe w Zakopanem, w domku na Małym Żywieńskim. Ze względu na ówczesny charakter ZHP nie podjęła z nim współpracy i żyła, wraz ze swoją przyjaciółką Marią Gmielewską w ciszy i zapomnieniu. Jednak przyjaciółki, znajomi i autentyczne środowiska harcerskie potrafiły znaleźć ją zawsze w moim domku i stołyć hołd za wielką pracę całego życia dla Ojczyzny. Gdy 15 stycznia 1979 roku odszedł od nas na zawsze i spoczęła na zakopiańskim cmentarzu, wszyscy mieliśmy świadomość że dopełniła słów Przysiężenie Harcerskiego całym życiem służąc Bogu i Polsce.

Losy Andrzeja i Olgi Małkowskich nierozdzielnie spletały się z naszym miastem, a ich dopełnieniem jest dzisiejsze uroczystości, dzień 24 października 1981 roku.

phm. Maciej Krupa

Wywiad z... TWÓRCĄ POMNIKA *Olgi i Andrzeja* MAŁKOWSKICH

Pan Henryk Burzec, zakopiański artysta rzeźbiarz jest twórcą pomnika Andrzeja i Olgi Małkowskich. Poniżej prezentujemy wywiad jaki z panem Burzeczem przeprowadziła redaktorki "Szarotka", pisma 101 żeńskiej Drużyny Starohercerskiej "Szaroty"

Red.

Podczas jednego z jesiennych, październikowych dni postanowiliśmy zobaczyć jak postępuje praca wykończeniowa nad pomnikiem Olgi i Andrzeja Małkowskich - założycieli harcerstwa. Niewykończony obelisk znajdował się dotychczas na Równi Krupowej. W ostatnich dniach został on przeniesiony na miejsce swego stałego pobytu tj. na zakopiański cmentarz. Tam też zastaliśmy pana Burzecz, wykonawcę pomnika, przy ostatnich pracach nad ogólnym wyglądem przedłowej skały. Nie mogliśmy zaprzepaścić najbardziej sły okazji i postanowiliśmy zadać panu Burzeczowi kilka pytań, przeprowadzić taki "mały" wywiad.

Red.: - Z czyjej inicjatywy powstała myśl o poświęceniu tego pomnika?

HB.: - Głównymi inicjatorami była rodzina i najbliżsi przyjaciele. /.../ Początkowo obelisk miał stanąć na cmentarzu zesłanych, lecz co do tego miejsca było wiele sprzecznych opinii.

Red.: - Czy pracując nad pomnikiem interesował się pan Lechem Małkowskich i czy inspirowały one w jakiś sposób pana pracę?

HB.: - Oczywiście. Prace te wiąże się nie tylko z sentymentem jakim darzy postać Małkowskiego, lecz także z wspomnieniami przeżywanymi, z Polesiem. Od 1927 byłem harcerzem, należałem do drużyny wodnej. Później w 1936 przyjechałem do Zakopanego i nadal działałem w harcerstwie. Późtem przeczytałem książkę Kamińskiego "Andrzej Małkowski". Wzrostło moje zainteresowanie się o A i O Małkowskich starałem się przetrwać w pomnik. Miał on odzwierciedlać ich życie i idee.

Red.: - Jak długo trwała praca nad tym pomnikiem i czy były jakieś inne projekty?

HB.: - Prace trwały około trzech miesięcy. Podczas jednej z wędrowek po Tatrach znalazłem gęz granitowy, który wydał mi się odpowiedni do tego celu. Na Równi Krupowej rozpocząłem prace. Projektów innych nie miałem. Była to taka inspiracja.

Red.: - Czy mógłby pan objaśnić nam symbolikę tego pomnika?

HB.: - Dobrze /.../ Wiąc tak /.../ na pierwszym planie widoczne są dwa krzyże symbolizujące dwa życia. Jeden z nich ukazuje życie Olgi, drugi, załamany na końcu - życie jej męża. Zagięcie tego życia na trochę dziwną pętlę. Jak życie promienie załamują się dotykając powierzchni wody, tak też życie

Andrzeja Małkowskiego miało swój tragiczny koniec. Z Kamińskiego dowiedziałem się, że Małkowski podczas katastrofy statku oddał swe koło ratunkowe kobiecie z dzieckiem, a sam utonął. To jeszcze bardziej spotęgowało mój sentyment do tego człowieka /.../ Dwa krzyże - dwa życia związane są krzyżem harcerskim - wspólną ideą /.../ Ten surowy element z prawej strony pomnika może być różnie zinterpretowany. Może przedstawiać okolicę gdzie Małkowski kochał Tetry, lub folę w której stracił życie Andrzej. Interpretacja zależy od odbiorcy /.../ Pomnik cały wyrostł będzie z zieleni, a obok stać będzie wykuty z granitu znicz.

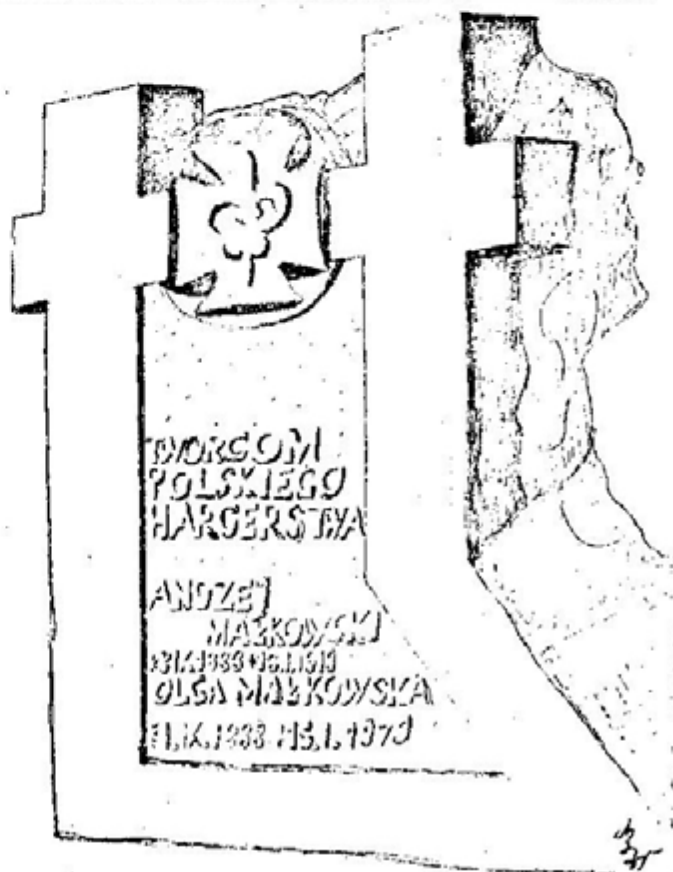
Red.: - Czy uważa pan, że pomnik jest dobrze uytuowany.

HB.: - Miejsce dobre, obok grobu legionistów, przez to jest nastrojowe, monumentalne, bojowe.

Red.: - Może na zakończenie wypowie pan swój sąd na temat dzisiejszego harcerstwa.

HB.: - /.../ Harcerstwo ma szerszą odnowę, gdyż nastąpiło odwołanie się do przeszłości. Sądzę że może ono odegrać wielką rolę w życiu społeczeństwa. Tworzą je ludzie, którzy chcą nawiązać kontakt duchowy z założycielami, rozumiejąc to oczywiście w sposób metaforyczny.

rozmawiały: Teresa Bajos
Anna Giluk



Redakcja dziękuje Miejskiej Komisji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" w Zakopanem oraz KS NZS AGH za pomoc okazaną przy wydawnictwie naszego pisma.

DZIEJE

TABLICY

Przy krakowskim oddziale Społecznego Komitetu Przeświadczeniowego działającego koło Abtynentów im. Andrzeja Małkowskiego, z inicjatywy tego koła w 1971 roku odwołano w Krakowie, na budynku przy ulicy Grabowskiego 4, tablicę upamiętniającą pobyt Małkowskiego w tym mieście. Zaproszone do udziału w uroczystości władze harcerskie uzależniły swoją obecność od określenia w tekście tablicy stwierdzenia, że Małkowski należał do Harcerstwa w 1911 roku /nie!/.

W Zakopanem żyła wtedy jeszcze druga Olga Małkowska. Aby upamiętnić pobyt Małkowskiego w Zakopanem i srebnić przyjaźność dh. Olekce, pani Gąsienica z SKP zajęła się przygotowaniem do odwołania tablicy pamiątkowej na budynku "Turni" przy ulicy Kościuszki. Małkowscy mieszkali w Zakopanem w kilku miejscach, ale według świadectwa dh. Olgi w latach 1913-15 ciągle wracali do "Turni" i tam mieszkali najdłużej. Fakty te potwierdziła lektura archiwalnej prasy zakopiańskiej z tamtych lat.

Z braku pieniędzy tablicę ufundowane są składki przeprowadzonej wśród członków Koła Abtynentów, a wykonał ją jeden z uczniów zakopiańskiej szkoły Kenara. Władze miasta nie pozwoliły na odwołanie tablicy i termin wciąż odwołano. Nie, nie pomogła interwencja działacza SKP z Krakowa dr Marcinkowskiego. Ponownie w połowie lat siedemdziesiątych interweniował dr Bolesław Leonhard, Naczelnik miasta Stanisław Zygodko był przychylny, ale stwierdził, że nawet jeżeli się zgodzi to "Ktoś" zmieni jego decyzję. To dziwnie, ale Małkowski miał się opinię u czynników miarodajnych w mieście i województwie i bano się wynieść go na miejski "paryż". Tak więc od 1971 roku tablica leżała w zapomnieniu w Muzeum Tatrzańskim i spoczywa tam nadal.

Ponownie sprawa tablicy wypłynęła na rejonowej konferencji opracowawczo-wyborczej w październiku 1980 roku, z inicjatywy instruktorów Szczepu "Rybnik" z Zakopanego. Inicjatywa ta znalazła się w uchwałach konferencji harcerskiej i o dziwo dotarła do centralnych władz harcerskich, które ją poparły. Pomimo kolejnych utrudnień i sporów z władzami harcerskimi co do kształtu uroczystości i tekstu tablicy, doszło jednak do dzisiejszego święta. Obecna tablica wykonana przez harcerza - również uczeń PISP im. A. Kenara.

W tym miejscu należy podziękować wszystkim, którzy dołożyli starań aby mimo wszystko tablica zawisła - przede wszystkim Koło Abtynentów im. A. Małkowskiego, dr Bolesławowi Leonhardowi, wykonawcy tablicy, skale im. Kenara i wszystkim innym, których nie wymieniam tutaj imionami.

A więc po dziesięciu latach starań i trudności wiążemy dziś dzieło odsłaniającej tablicę. Tak już w życiu bywa, że sili ludzkie odwołują się dobre idee trwają i zostają w końcu zrealizowane.

phm. Maciej Krupa

M U Z E U M

— harcerskie —

im. Olgi i Andrzeja
MAŁKOWSKICH
w ZAKOPANEM

Rok 1981 jest rokiem obchodów 70. lecia harcerstwa. Z tej okazji organizowane były i są liczne wystawy i słoty harcerskie. Buduje się pomniki, odsłania pamiątkowe tablice. Ale rok 1981 powoli się kończy, po złotych zostają tylko wspomnienia wspomnienia, wystawy są likwidowane - zdjęcia i pamiątki z takim trudem zebrane ulegają ponownemu rozproszaniu. Wrócimy do sytuacji sprzed 1980/81, gdzie znacząco i wykorzystanie naszych tradycji będzie niewielkie. Stara instruktorzy /i słuchacze/ będą krytykowali, że harcerstwo nie opiera się na swojej tradycji i doświadczeniach, wtedy zaś nie mają gdzie jej czerpać. Muzi w najbliższym czasie powstanie instytucja specjalizująca się w gromadzeniu i przekazywaniu naszych dzieł i tradycji. Taką instytucją powinno być Harcerskie Muzeum i to nie jedno centralne, ale kilka sieci regionalnych muzeów harcerskich, które prezentowałyby tradycje miejscowego harcerstwa i ewentualnie specjalizowały się w pewnych dziedzinach np. na Śląsku w muzeum znalazłby się specjalny dział poświęcony udziałowi harcerstwa w powstaniach śląskich i dzieje ZHP w Niemczech, w Warszawie dział poświęcony Szarym Szeregom itp.

W Zakopanem w najbliższym czasie powstanie Muzeum Harcerskie im. OIA. Małkowskich. Będzie to muzeum biograficzne poświęcone życiu i działalności Małkowskich, osobnym działem będzie dział poświęcony historii i tradycji harcerstwa w Zakopanem i na Podhalu - oczywiście związany z działalnością Małkowskich. Dział III - ogólnohistoryczny z biblioteką i czytelnią siewierającą wszystkie wydawnictwa harcerskie zarówno książkowe jak i prasowe. Muzeum znajdował się będzie w domu "Turnia" w którym mieszkali Małkowscy. Naczelnik miasta Stanisław Zygodko wstępnie wyraził zgodę na taką lokalizację i władze harcerskie również nie wyrażają sprzeciwu wobec idei powstania w Zakopanem muzeum.

Zwracamy się o pomoc do wszystkich, którzy chcą nawiązać kontakt ze wszystkimi, którzy zetknęli się z Małkowskimi, posiadają zdjęcia, pamiątki, relacje, wspomnienia, aby wspólnym wysiłkiem zorganizować biograficzne muzeum Małkowskich. Poszukujemy również materiałów dotyczących dzieł harcerstwa w Zakopanem i na Podhalu.

Wszelkie listy, zapytania, propozycje proszę kierować na adres: Lesław Dell Km.
ZHP KH Tatrzańskie
Gsuwaji
34-500 Zakopane
ul. Kościuszki 11

CEJL DUCH-pismo KIRAM Zakopane, Redaguje kolegium w składzie: im. Piotr Biał, phm Maciej Krupa, phm Egidiusz Słup, Opracowanie graficzne org Maciej Zubek, Korespondencja: Maciej Krupa, ul. Mała Szwedzka 11 a, Zakopane.